

Uchwała z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 75/04

Sędzia SN Zbigniew Strus (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Mirosław Bączyk

Sędzia SN Bronisław Czech

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Andrzeja K. i Michała K. przeciwko Stowarzyszeniu Kupców i Ogrodników "W.G.K." w W. o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwał, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 6 stycznia 2005 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 13 września 2004 r.:

"1. Czy podlega rozpoznaniu na drodze sądowej roszczenie członka stowarzyszenia o ochronę jego członkostwa przed niezgodnym z prawem lub statutem wykreśleniem albo wykluczeniem ze stowarzyszenia;

2. Czy, w razie dopuszczalności drogi sądowej, ochronie stosunku członkostwa może służyć roszczenie o uchylenie uchwały właściwego organu stowarzyszenia o wykreśleniu lub wykluczeniu członka, czy raczej roszczenie o ustalenie nieważności uchwały?"

podjął uchwałę:

Roszczenie członka stowarzyszenia o ochronę jego członkostwa przed niezgodnym z prawem lub statutem wykreśleniem ze stowarzyszenia podlega rozpoznaniu na drodze sądowej;

odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny przedstawił zagadnienie prawne sformułowane w postanowieniu przy rozpoznaniu zażalenia powodów na postanowienie Sądu Okręgowego odrzucające pozew o uchylenie uchwał zarządu Stowarzyszenia Kupców i Ogrodników „W.G.K.” o skreśleniu powodów z listy członków stowarzyszenia lub

stwierdzenie nieważności tych uchwał oraz uchwały nadzwyczajnego walnego zebrania członków stowarzyszenia oddalającego odwołania.

Sąd Okręgowy wskazał w uzasadnieniu, że w ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 ze zm. – dalej: "Pr.stow.") nie ma przepisu przyznającego członkom roszczenia chroniącego członkostwo, odpowiadającego np. art. 42 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.), znajdując się w niej natomiast przepisy przypisujące takie uprawnienia organom nadzoru i prokuratorowi w ramach kontroli przestrzegania prawa przez władze stowarzyszenia.

Zgłaszając wątpliwości w stosunku do takiej wykładni, Sąd Apelacyjny nie wykluczył możliwości uznania, że roszczenie o ochronę członkostwa w stowarzyszeniu przysługuje powodom, a ponieważ stosunek ten ma charakter cywilnoprawny, podlega rozpoznaniu w procesie cywilnym. W razie odpowiedzi twierdzącej na pytanie o dopuszczalność drogi sądowej, nasuwa się następne o treść roszczenia służącego ochronie członkostwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Konstytucja zapewnia wolność zrzeszania się, w tym tworzenia m.in. stowarzyszeń (art. 12). Do tego unormowania odwołuje się preambuła ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, wskazująca aksjologiczne podstawy (tradycję i dorobek stowarzyszeń) oraz cele działania tych organizacji, tj. umożliwienie czynnego uczestniczenia w życiu publicznym, wyrażania zróżnicowanych poglądów oraz realizację indywidualnych zainteresowań członków, którymi mogą być tylko osoby.

Stowarzyszenie, o które chodzi w sprawie, jest również osobą (prawną), a przymiot ten nabywa, jako byt prawny trwały i samorządny (art. 17 ust. 1 Pr.stow.), uprawniony do prowadzenia działalności gospodarczej według ogólnych zasad (art. 34). Członkostwo w nim jest dobrowolne i wymaga oświadczeń obydwu stron, z wyjątkiem dotyczącym fazy zawiązywania. Oświadczenia te są w doktrynie zrównywane z oświadczeniami woli w rozumieniu prawa cywilnego. Także statut, niezbędny do utworzenia stowarzyszenia (art. 9) i określający jego właściwości, ma umowny charakter. Sposób nawiązania członkostwa w stowarzyszeniu pozwala zatem uznać je za zdarzenie cywilnoprawne, prowadzące do powstania prawa podmiotowego, z którego wynikają szczegółowe uprawnienia członka.

Jeżeli chodzi o ochronę członkostwa, w dawnym orzecznictwie przeważał pogląd, że droga sądowa dla dochodzenia przez osobę skreśloną z listy członków stowarzyszenia przywrócenia jej tego członkostwa lub uprawnień ściśle i wyłącznie z tym członkostwem związanych jest niedopuszczalna. Pogląd ten oparty był na zapatrywaniu, że wzajemne stosunki między tymi podmiotami należą do sfery społeczno-organizacyjnej, która została przeciwstawiona cywilnoprawnej (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1969 r., I CR 405/68, OSPiKA 1969, nr 7, poz. 169; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1972 r., I CZ 149/72, nie publ.). Niektóre orzeczenia upatrywały nawet przyczynę wyłączenia drogi sądowej w sprawie o członkostwo w samorządności stowarzyszeń (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1975 r., I CZ 76/75, nie publ.), jednak wkrótce trafnie zauważono, że z istoty samorządu wynika uprawnienie członków do decydowania o sprawach samej organizacji, a to rozstrzyga o ich cywilnoprawnym charakterze, dlatego ograniczenia drogi sądowej wymagałoby szczególnego unormowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1976 r., I CZ 39/76, OSNCP 1977, nr 9, poz. 164).

W pewnych wypadkach niedopuszczalność drogi sądowej uzasadniano potrzebą jednolitości postępowania w sprawie o ochronę naruszonego prawa oraz postępowania prewencyjnego. Dotyczyło to jednak szczególnego wypadku związanego z członkostwem w stowarzyszeniu Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, w którym orzekanie w przedmiocie uzyskania warunków do nabycia szczególnych uprawnień kombatanatów następowało na podstawie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1987 r., IV CZ 6/87, OSNCP 1988, nr 5, poz. 65).

Przytaczając te przykłady, należy zauważyć również orzeczenia Sądu Najwyższego wydane w sprawach o świadczenia związane z członkostwem, dopuszczające drogę sądową (np. wyrok z dnia 7 grudnia 1979 r., I CR 371/79, OSPiKA 1981, nr 1, poz. 5), zawierające tezę, że spory wynikłe ze stosunków, jakie powstają w związku z członkostwem między Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację a jego członkami podlegają rozpoznaniu przez sąd. Sąd jest także powołany do rozpoznawania roszczeń członków o naruszenie przez tę organizację w toku jej działalności ich dóbr osobistych. W wyroku z dnia 21 grudnia 1970, I CR 517/70 (OSPiKA 1972, nr 1, poz. 4) Sąd Najwyższy uznał dopuszczalność ochrony praw członka w zakresie świadczeń ze względu na zasady współżycia społecznego,

jednak w sprawie zakończonej wyrokiem z dnia 29 czerwca 1973 r., I CR 301/73 (OSP i KA 1974, nr 10, poz. 200) wyłączono drogę sądową dla ochrony prawa do ogrodu działkowego, a w wyroku z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89 (OSP 1990, nr 9, poz. 330), uznano, że przynależność powodów do zrzeczenia nie może być wprost chroniona na drodze sądowej. W tym okresie dostrzegano już konstytucyjny aspekt prawa osoby do zrzeczenia się i Sąd Najwyższy poszukiwał rozwiązania tego problemu na drodze ewentualnej ochrony dóbr osobistych, naruszonych wraz z członkostwem.

Należy zwrócić uwagę, że przytoczone rozstrzygnięcia zapadły przed ratyfikacją konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) zawierającej postanowienia dotyczącego tzw. prawa do sądu (art. 6), i – oczywiście – przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r., stanowiącej w art. 45 ust. 1, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Wyrażone w ten sposób prawo do sądu zawiera m.in. prawo dostępu do sądu jako wstępny warunek rozpoznania sprawy. W piśmiennictwie można spotkać zapatrywanie o wyływającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji domniemaniu prawa do sądu.

Sąd Najwyższy podkreślił autonomiczny charakter prawa do sądu, obejmujący również sprawy, które nie są sprawami cywilnymi, sądownoadministracyjnymi lub karnymi, a podlegają rozpoznaniu przez sąd powszechny w postępowaniu cywilnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31). W innym orzeczeniu podkreślono, że prawo do sądu jest podmiotowym prawem, dającym podstawę roszczenia jednostki, a ze względu na art. 8 ust. 2 Konstytucji może być samodzielną podstawą prawną odpowiedniego roszczenia. Przysługując „każdemu”, niezależnie od istnienia i treści stosunku materialnoprawnego, sprawia, że jednostka może zobowiązać właściwe organy państwowe (sądy) do podjęcia przewidzianych w ustawie działań, potrzebnych do wydania orzeczenia w sprawie, która nie została mocą ustawy wyłączona z drogi sądowej.

Poglądy te mogą być uzupełnione uwagą, że art. 45 ust. 1 nie zawiera pełnej, „samowystarczalnej” normy, w związku z czym abstrakcyjne podkreślanie autonomiczności prawa do sądu wymaga rozszerzenia pojęcia „sprawy”, utożsamiającego je z żądaniem strony skierowanym do sądu wymagającym

rozstrzygnięcia bez względu na to, czy istnieje stosunek materialnoprawny usprawiedliwiający to żądanie.

W rozpoznawanej sprawie chodzi o stosunek członkostwa w stowarzyszeniu, żądanie dotyczy zatem „wewnętrznej” struktury osoby prawnej, stowarzyszenie może bowiem istnieć tylko przez członkostwo innych osób, które z kolei tylko przez tę osobę prawną mogą realizować swe zainteresowania lub uczestniczyć w życiu społecznym. Wyżej wskazano, że stosunek członkostwa oparty jest na dobrowolności, powstaje przez złożenie oświadczeń woli podmiotów wolnych oraz równych i trwa dzięki wypełnianiu przez obie strony swych zobowiązań. Wykazuje zatem dostateczne cechy pozwalające uznać, że jest stosunkiem z zakresu prawa cywilnego w rozumieniu art. 1 k.p.c.

Przyjęcie szerszego niż dotychczas zakresu pojęcia „stosunków z zakresu prawa cywilnego” usprawiedliwia potrzeba wykładni ustaw „w zgodzie z Konstytucją”, ponieważ jej wprowadzenie nie wiązało się ze zburzeniem istniejącego porządku prawnego, a przeciwnie – usprawiedliwia domniemanie zgodności przepisów ustawy z Konstytucją. Wymaga to jednak – również w rozpoznawanej sprawie – zbadania przez sąd stosujący ustawę, czy stosowane metody wykładni mogą doprowadzić do odkrycia w niej normy zgodnej z ustawą zasadniczą. Wyżej wykazano, że żądanie przed sądem powszechnym ochrony członkostwa w stowarzyszeniu może być uznane za sprawę cywilną. Odstąpienie od przeciwnej linii orzecznictwa usprawiedliwione jest również ze względu na wymaganie – w razie odrzucenia pozwu – wskazywania sądu, do którego właściwości rozpoznanie tej sprawy zostało ustawowo zastrzeżone, ze względu na przepisy art. 45 ust. 1 i art. 177 Konstytucji (postanowienie z dnia 21 maja 2002 r., III CK 53/02, OSNC 2003, nr 2, poz. 31 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 129). Ponieważ sprawy z powództwa o ochronę członkostwa w stowarzyszeniu nie są rozpoznawane według przepisów kodeksu postępowania karnego albo kodeksu postępowania administracyjnego, zgodnie z domniemanem wyprowadzonym z art. 177 Konstytucji powinny być rozpoznawane przez sąd powszechny.

Dopuszczalność drogi sądowej w sprawie z powództwa członka stowarzyszenia o ochronę jego członkostwa nie pozostaje w sprzeczności z uprawnieniami organu nadzoru do wszczęcia postępowania o uchylenie przez sąd niezgodnej z prawem lub statutem uchwały stowarzyszenia, na podstawie art. 29 Pr.stow. W praktyce

zakres przedmiotowy wniosków składanych na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 2 obejmuje wypadki naruszenia interesu publicznego, a zakres powództwa wytoczonego przez prokuratora na podstawie 55 k.p.c. – głównie naruszenia interesu indywidualnego członka stowarzyszenia. Sformułowania art. 29 oraz 2, 31 i 32, w których mowa o wniosku i postanowieniach, wskazują, że sprawy z zakresu nadzoru są rozpoznawane w trybie nieprocesowym przez sąd rejonowy (uchwała z dnia 3 grudnia 2003 r., III CZP 93/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 23). Wiąże się z tym zagadnienie właściwości funkcjonalnej sądu, ponieważ niektóre sankcje naruszania prawa przez stowarzyszenie wyraźnie dotyczą jego istnienia jako podmiotu prawnego i wpisu w rejestrze. Dlatego w piśmiennictwie podniesiono, że „sąd” w znaczeniu nadanym w Prawie o stowarzyszeniach oznacza w ogóle sąd rejestrowy. Przyjęcie w praktyce tego zapatrywania pozwoliłoby uniknąć rażącej niekonsekwencji polegającej na stosowaniu odmiennego trybu rozpoznania niektórych spraw z zakresu Prawa o stowarzyszeniach, w zależności od nieostrego kryterium przewagi interesu publicznego lub indywidualnego. Kwestia ta przekracza jednak zakres rozpoznanego zagadnienia prawnego.

Przytoczone rozważania uzasadniały podjęcie uchwały, jak na wstępie.

Rozstrzygnięcie dalszej części pytania nie było konieczne dla rozpoznania przez sąd drugiej instancji zażalenia na postanowienie odrzucające pozew. Należy ponadto zwrócić uwagę na to, że dokładne określenie żądania jest obowiązkiem powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.). Dlatego na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) postanowiono, jak wyżej.